

Ślisz, Andrzej

Związki prasy polskiej z kulturą narodową

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 18/4, 7-16

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ANDRZEJ ŚLISZ

ZWIĄZKI PRASY POLSKIEJ Z KULTURĄ NARODOWĄ

Związki prasy z dziejami kultury, chociaż liczą niewiele ponad trzy wieki, stały się z biegiem czasu tak ściśle i wszechstronne, że równie trudno je wyodrębnić, co uogólnić. Nie ułatwia zresztą zadania mnogość ogólnych i szczegółowych definicji kultury, nawet tych, które zawężają jej zakres do sfery świadomości społecznej. Podobnie, z zachowaniem właściwych proporcji, rzecz się przedstawia z próbami zdefiniowania fenomenu prasy, czy szerzej — środków masowej informacji. Stwierdzenie, że współczesna cywilizacja jest przede wszystkim kulturą druku, obrazu i słowa, trafnie ilustruje problem, ale go nie wyjaśnia. A przecież podjęcie kompleksowych studiów nad kulturotwórczymi funkcjami prasy w przeszłości i obecnie ma kapitalne znaczenie dla określenia jej roli i miejsca w historii najnowszej, w tym oczywiście i w dziejach ojczystych. Ten też kierunek badań powinien — jak się wydaje — stać się generalnym dążeniem naszych prasoznawców.

Przystąpieniu do realizacji tego zamierzenia znakomicie sprzyja fakt ukazania się w ostatnich dziesięcioleciach wielu cennych prac bibliograficznych i przyczynkarskich poświęconych historii prasy polskiej, a przede wszystkim udana inicjatywa naukowego opracowania jej zarysu w latach 1661—1948. Pierwsze dwa tomy tego dzieła są nie tylko podsumowaniem wieloletniego okresu studiów fragmentarycznych, ale i świadectwem narodzin nowej dyscypliny naukowej — historii prasy polskiej. Podstawy jej zostały ugruntowane, a granice wykreślone, kolejny etap wymaga przejścia od czynności porządkująco-systematyzujących do całościowego zbadania istoty zjawiska, od opisu faktów do wyjaśnienia ich przyczyn i skutków.

Na potrzebę podjęcia przez historyków studiów nad swoistą problematyką prasową jako pierwszy zwrócił uwagę Henryk Jabłoński¹. Dodajmy, że Jego to właśnie twórcze inspiracje i trudna do przecenienia pomoc i opieka naukowa miały decydujący wpływ na powstanie zespołów badawczych i podjęcie prac, które płodnie zaowocowały. I obecnie, tak jak przed laty, wśród problemów i zagadnień pozostających w kręgu nau-

¹ H. Jabłoński, *Opinia, parlament, prasa*, Warszawa 1947.

kowych zainteresowań Profesora, głównie w procesie formowania się współczesnego narodu polskiego, warto szukać najbardziej ważkich i potrzebnych aktualnie kierunków badań historyczno-prasowych.

Wśród gąszcza zależności i powiązań zachodzących pomiędzy prasą a kulturą na gruncie rodzimym szczególnie ważny wydaje się związek czasopiśmiennictwa z kulturą rozumianą jako „wyraz i czynnik historycznego kształtowania się narodu”², a także z uzależnionymi od przemian społecznych i politycznych procesami zachodzącymi w jego świadomości, które w ostatecznym wyniku umacniały własną tożsamość i identyfikację. Jawi się więc rola prasy we współtworzeniu i upowszechnianiu wartości kulturowych, które pogłębiały i poszerzały więzi oraz świadomość narodową, a w warunkach braku własnej państwowości stawały się formą istnienia i przewodnim czynnikiem rozwoju narodu.

Najmniej znane i bodaj najtrudniej uchwytnie są omawiane zależności w stuleciu, które upłynęło od momentu ukazania się „Merkuriuma Polskiego”. Nie przebadane są pod tym kątem liczne pisemne i drukowane gazety ulotne, które pojawiły się w Polsce stosunkowo wcześniej, jeszcze w początkach XVI wieku, a przetrwały do połowy XVIII. Były one oczywiście — jak w ogóle prasa — wytworem, a równocześnie częścią ówczesnego życia społeczno-kulturalnego, lecz bez analizy ich treści, dróg obiegu i zasięgu czytelniczego nie sposób bliżej określić, o ile i jak zaważyły na umysłowości odbiorców. Dopiero ustabilizowanie się polskiego czasopiśmiennictwa w pierwszej połowie XVIII stulecia i nieprzerwany od „Nowin Polskich” aż do dnia naszych ciąg regularnych wydawnictw prasowych pozwala na pewne wstępne uogólnienia i zachęca do syntetyzujących ocen.

Spośród kilkudziesięciu tytułów prasy polskiej, które bezpośrednio poprzedziły epokę oświecenia, niektóre konsekwentnie przygotowywały grunt pod jej nadejście, podejmując w sposób prekursorski kwestie obyczajowości, oświaty, nauki. Jednakże czas rozkwitu czasopiśmiennictwa i jego stopniowego, ale znaczącego wpływu na wszystkie dziedziny życia datuje się od siódmego dziesięciolecia XVIII w.

U schyłku Rzeczypospolitej, gdy szybko nadciągającemu upadkowi państwa próbowały zapobiec kręgi oświeconych patriotów inicjując zreformowanie ustroju, gospodarki i stosunków społecznych, a polityka i kultura przeżywały okres niebywałego wzlotu, zaczęła też dochodzić do głosu nowa koncepcja narodu polskiego. Narodu już nie tylko i wyłącznie szlacheckiego, ale ogarniającego swym zasięgiem i inne stany, zarówno mieszczan, jak i chłopów. Koncepcja ta, ogłoszona przez lewicę polityczną, wśród której szczególnie czynni byli przedstawiciele pierwszego pokolenia formującej się inteligencji zawodowej, zaczęła się wbrew oporom obozu konserwatywnego z wolna upowszechniać, znajdując

² B. Suchodolski, *Kultura*, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna*, Warszawa 1967, s. 128.

swój wyraz głównie w odmiennym niż dotychczasowe rozumieniu treści społecznych i kulturowych³. W rozlicznych dyskusjach i polemikach, które spowodowały pojawienie się w nigdy dotąd nie spotykanej skali druków publicystycznych, próbowano ustalić nowe wzorce postaw patriotycznych i obywatelskich, spierano się o cechy charakteru narodowego, zakreślano szerokie oświeceniowe funkcje nauce i sztukom pięknym. W toku ostrej, powszechnej krytyki sarmatyzmu zaczęto coraz częściej sięgać po wartości kulturowe warstw uciskanych: chłopów, mieszczaństwa, plebsu miejskiego. Proces rozwoju kulturalnego nabierał charakteru ogólnonarodowego, a przesycony dążnościami patriotycznymi, oddziaływał z kolei na pogłębienie świadomości narodowej, której upowszechnienie i umocnienie było warunkiem przetrwania nadchodzącego stulecia obcych zaborów i niewoli.

W owym potężnym nurcie ożywienia umysłowego, który przetoczył się przez Polskę w drugiej połowie XVIII w., wyjątkowo ważne miejsce należy przyznać „Monitorowi”, który nie tylko potrafił wyjść poza opłotki sarmackiego partykularyzmu i osiągnąć europejski poziom, ale przez dwadzieścia lat uczył racjonalnego sposobu myślenia i uporczywie propagował nadrzędność dobra ogólnego nad szlachecką prywatą, zaś w sferze kultury zawsze preferował formy i treści narodowe⁴. W ciągu ostatniego trzydziestolecia Rzeczypospolitej szlacheckiej ukazało się łącznie około 90 czasopism i gazet, przy czym różnicowaniu się ich typów towarzyszył znaczny wzrost znaczenia jako narzędzi polityki i wpływu na opinię. Obok wyraźnej tendencji periodyków do specjalizowania się w określonych gałęziach wiedzy nastąpiło powiększenie się ilości gazet informacyjnych, a nawet wywiązał się pomiędzy nimi spór o podłoże politycznym (tzw. wojna gazeciarzy warszawskich o kryteria doboru wiadomości i sposoby ich komentowania). Najciekawszym bodaj dziennikiem owego okresu była „Gazeta Narodowa i Obca”, której redaktorzy — związani ze stronnictwem reform — świadomie złamali obowiązujący monopol wydawniczy dla założenia pisma służącego propagowaniu idei Konstytucji 3 maja. Gazeta prezentowała wysokie umiejętności dziennikarskie oraz wyróżniała się aktualną publicystyką polityczną, co stanowiło przełom w dotychczasowym rozumieniu zadań dziennika ograniczanych do przekazu informacji.

Przechwycenie w kraju rządów przez reakcję targowicką zaznaczyło się w dziejach czasopiśmiennictwa polskiego wprowadzeniem cenzury prewencyjnej i pierwszymi procesami prasowymi. Charakterystyczny to przyczynek dla zobrazowania zarówno metod działania targowiczów, jak i o wiele bardziej istotnego zjawiska, a mianowicie niebezpieczeństwa,

³ J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce*, Warszawa 1978, s. 102.

⁴ M. H. Serejski, *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977, s. 47.

jakie krył w sobie dla sił wstecznych swobodny wpływ prasy na opinię publiczną, dostrzegającą już w niej trwałą, aktywny czynnik ówczesnej społecznej i politycznej rzeczywistości⁵. Innym, równie charakterystycznym przejawem organicznego zrośnięcia się prasy z życiem narodu było utworzenie przez przywódców powstania kościuszkowskiego Wydziału Instrukcji Narodowej — oficjalnej instytucji, której powierzono kierowanie polityką propagandowo-prasową. Warta podkreślenia jest przy tym okoliczność, że inicjatorami powołania tego pierwszego w dziejach ministerstwa propagandy byli jakobini polscy. Nie była więc prasa polska doby oświecenia jedynie rejestratorką zdarzeń, beznamietną kroniką współczesności, nie ograniczała się do filozoficznego mentorstwa czy podróży po krainach muz, lecz stała się wcale sprawnym instrumentem wielostronnych zmagających o przyszłe losy państwa i narodu, a równocześnie jednym z głównych odcinków owych walk, których znaczenie miało się już niedługo w pełni ujawnić.

Utrata niepodległości przerwała normalny rozwój prasy polskiej, ale i wyznaczyła jej wyjątkowo ważne miejsce jako jednej z nielicznych instytucji życia narodowego. Rozwijała się ona odtąd przez ponad sto dwadzieścia lat w ramach trzech odrębnych systemów polityki prasowej mocarstw zaborczych: Austrii, Prus i Rosji. Systemy te, zróżnicowane w poszczególnych okresach w zależności od regionów kraju, oparte na rozbudowanych formach kontroli i represji, precyzyjnie określały legalny zakres problematyki, którą mogła poruszać prasa. Wspólną ich cechą było dążenie do maksymalnego skrępowania czasopiśmiennictwa polskiego, uniemożliwienia mu spełniania roli czynnika rozwoju narodowego, przy równoczesnym zmuszaniu go do podporządkowywania się racjom państwowym zaborców. Tak więc pomiędzy naturalnymi celami dziennikarstwa polskiego a warunkami, w których działało ono w XIX w., powstała sprzeczność nie do pokonania, powód nie kończących się konfliktów prasy z administracją rosyjską, pruską czy austriacką, a przy tym przyczyna przyjętych przez nią swoistych metod postępowania.

W zniewolonym kraju, którego życie polityczne zepchnięte zostało do podziemi konspiracji, a treści narodowe mogły się z reguły ujawniać poprzez wartości kulturalne, prasa musiała często zastępować zlikwidowane instytucje polskie. Spełniała więc niejednokrotnie funkcje trybuny sejmowej lub katedry uniwersyteckiej, budziła i podtrzymywała świadomość narodową, organizowała opór przeciwko polityce niszczenia polskości, była ponadzaborowym łącznikiem ogólnonarodowym. Ta najważniejsza integracyjna rola prasy w warunkach rozdarcia kraju i braku własnej państwowości, jej udział w złożonym procesie tworzenia się nowoczesnego narodu polskiego zasługuje na największą uwagę. W świa-

⁵ T. Cieślak, *Historia prasy polskiej a kształtowanie się kultury narodowej*, [w:] *Historia prasy polskiej a kształtowanie się kultury narodowej*, t. 2, Warszawa 1968, s. 21.

domości czytelników niemal wszystkie pisma polskie — niezależnie od dzielnic, w której się ukazywały, i od ich różnego położenia prawnego — stanowiły zawsze pewną uzupełniającą się wzajemnie całość; zresztą zawsze dominowały na ich łamach sprawy własne i dość zgodnie na ogół ignorowały problemy związane z wewnętrznym życiem państw zaborczych. Urzędowe wydawnictwa administracji austriackiej, pruskiej i rosyjskiej, nawet jeżeli wychodziły w języku polskim, nie osiągały nigdy liczących się wpływów, zaś próby wyzyskania poszczególnych tytułów dla propagowania programów serwilistycznych kończyły się zazwyczaj niepowodzeniem. Podejmowane niekiedy przez zaborców inicjatywy tworzenia prasy gadzinowej dla celów dywersji antypolskiej załamywały się w zarodku. Poddane surowym restrykcjom politycznym czasopisma polskie uciekały się do różnych środków omijania cenzury, przy czym świadomie preferowały tematykę kulturalną bądź naukową, dostrzegając w jej rozwijaniu największe możliwości realizowania aspiracji narodowych. Prasa nauczyła się też z konieczności pisać o dążeniach niepodległościowych językiem aluzji, niedomówień, przenośni, czytelnicy zaś z kolei doprowadzali do perfekcji sztukę czytania podtekstów. Pełnym głosem mogły przemawiać jedynie wydawnictwa konspiracyjne lub emigracyjne.

Po latach martwoty i zastoju, które nastąpiły po trzecim rozbiore Polski, szybki rozwój prasy zaznaczył się w Królestwie Kongresowym, w którym w ciągu piętnastolecia jego istnienia ukazało się około 170 czasopism, w większości specjalistycznych. Nakład niektórych z nich sięgał pokaźnej, jak na owe czasy, liczby 2,5 tys. egzemplarzy, a ich poziom i dobre poradnictwo fachowe przyczyniły się do podniesienia materialnej kultury kraju. Złamanie przez rząd konstytucyjny gwarancji wolności słowa drukowanego i wprowadzenie ostrej cenzury dotkliwie ograniczyło swobodę wypowiedzi prasy, ale nie powstrzymało jej rozrastania się. Natomiast ferment wywołany represjami, które na nią spadły, przybrał z czasem charakter poważnej opozycji politycznej. Podobnie brzemiennie w skutki były na pozór ściśle literackie polemiki i zwady romantyków z klasykami na łamach warszawskich gazet. Owe dyskusje, w których zwolennicy romantyzmu demonstrowali „pojmowanie przeszłości jako problemu współczesności”, a pisząc o „wolności ducha” niedwuznacznie nawiązywali do walki niepodległościowej, były zapewne początkiem pojawiania się „romantycznej mentalności w oczekiwanych, ale jednak i najbardziej nieoczekiwanych punktach i momentach narodowej świadomości”⁶. Wybuch powstania listopadowego przyniósł prasie uchYLENIE wszelkich ograniczeń, a rozwój wydarzeń związał ją ściślej niż kiedykolwiek dotąd z kierunkami i ugrupowaniami politycznymi.

⁶ M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978, s. 567.

Stała się też w ich rękach, szczególnie radykalnych, masowym środkiem kierowania opinią publiczną. Z tych też lat datują się pierwsze poważniejsze spory na temat społecznej funkcji prasy i zakresu jej swobód, które znalazły odbicie w specjalnych publikacjach. Upadek powstania był kresem i dla jego prasy.

Polacy — jak wiadomo — nie tyle z upodobania, co z konieczności w różnych okresach historycznych masowo wędrowali poza granice kraju. Szlaki owych narodowych wędrówek znaczyli często krwią bądź znojną pracą i niemal równie często słowem drukowanym. Początki polskiej prasy emigracyjnej sięgają końca XVIII w. Dla kształtowania się jednakże polskiej myśli społecznej i narodowowyzwoleńczej wyjątkowo doniosłe znaczenie miała wolna od kontroli zaborców prasa Wielkiej Emigracji. Na łamach jej czasopism, które stanowiły rzadki przykład świadomego rezygnowania z uniwersalizmu treści na rzecz problematyki bezpośrednio związanej z walką niepodległościową, rozwinęła się świetna w formie publicystyka polityczna, w której następowała konfrontacja różnych programów oswobodzenia kraju. W długotrwałym, upartym wysiłku myślowym przeanalizowali działacze emigracyjni całą problematykę społecznej i ideowej struktury przyszłej niepodległej Polski. Dorobek ten, zawarty w dziesiątkach czasopism z lat 1832—1863, chociaż tylko częściowo okazał się przydatny przyszłości, zapewnił ciągłość myśli niepodległościowej i współzadecydował o przyszłym obliczu kultury polskiej. Za pośrednictwem tajnie kolportowanych druków emigracyjnych docierały do społeczeństwa w kraju nowe idee i rewolucyjne myśli, echa wielkich dyskusji politycznych, które stały się załącznikiem wielu konspiracji patriotycznych.

W latach 1831—1880 ukazywało się poza ziemiami polskimi przeszło 250 czasopism o charakterze politycznym. Nowym natomiast zjawiskiem powstałym w drugiej połowie XIX w., a związanym z masowym opuszczaniem ojczyzny przez ludzi nie mogących w niej znaleźć pracy, był rozwój prasy emigracji zarobkowej. W stuleciu 1830—1934 wychodziło poza krajem około 1750 pism polskich, wydawanych w 27 państwach i przeszło 270 miejscowościach. Prasa ta, ułatwiając emigracji zarobkowej proces adaptacji, utrzymywała jednocześnie jej świadomość odrębności etnicznej i podtrzymywała związki wychodźców z macierzą.

Po 1831 r. korzystne zmiany dla prasy krajowej, przede wszystkim w zaborach austriackim i pruskim, spowodowały wydarzenia rewolucyjne Wiosny Ludów, zniesienie w tych państwach cenzury prewencyjnej oraz zmiany w ich ustroju politycznym. W zaborze rosyjskim liberalizacja polityki prasowej rozpoczęła się dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych, po wojnie krymskiej. Pomyślniejsze warunki polityczne sprzyjały unowocześnieniu prasy polskiej, związanemu z postępem technicznym wzrostowi nakładów, a przede wszystkim dążeniu czasopiśmiennictwa do spotęgowania wpływu na życie społeczne i polityczne narodu. Zach-

dzące przemiany polegały też na coraz silniejszym wiązaniu się pism z określonymi tendencjami społeczno-politycznymi, a także na dalszym różnicowaniu się form wypowiedzi i środków oddziaływania na opinię, co łączyło się z rozwijaniem struktury gazety. Na zwiększanie się wpływów prasy i zasięgu czytelnictwa miały oczywiście wpływ zachodzące przeobrażenia społeczno-cywilizacyjne.

Z bogatej problematyki, jaką kryją dzieje prasy polskiej w okresie międzypowstaniowym, tytułem przykładu przytoczyć można gwałtowny, chociaż przejściowy, rozkwit polskiego czasopiśmiennictwa informacyjno-politycznego na ziemiach zaborów austriackiego i pruskiego w latach 1848—1850. Zniesienie cenzury rewolucyjnej i rewolucyjne nastroje umożliwiły wówczas powstanie w Wielkopolsce i w Galicji kilkudziesięciu polskich pism politycznych, które otwarcie stanęły w obronie praw narodowych, dokumentując to czynnym udziałem w parlamentarnych formach walki, co miało niebłahe znaczenie dla kształtowania się polskiej nowoczesnej kultury politycznej. Innym niezmiernie interesującym zjawiskiem było pojawienie się tzw. czasopism odrodzenia narodowego na Śląsku, Mazurach i Pomorzu, a więc na obszarach poddanych intensywnym zabiegom germanizacyjnym. Tradycje lokalnych tytułów, których redakcje były najczęściej regionalnymi ośrodkami życia narodowo-kulturalnego, przetrwały do międzywojennego dwudziestolecia.

W latach 1861—1864 po raz pierwszy na szerszą skalę pojawiła się w kraju niepodległościowa prasa konspiracyjna. Przeszło 60 tajnie wydawanych przez organizacje powstańcze pism, z których tylko mała część drukowana była poza Warszawą, reprezentowało różne kierunki i programy polityczne. Największy spośród nich nakład osiągnął nielegalny organ Rządu Narodowego „Niepodległość”, tłoczony w 10 tys. egzemplarzy. Pamięć o tym czasopiśmiennictwie i jego doświadczeniach ożyła w czasach hitlerowskiej okupacji.

Pod naciskiem szybko rozwijających się po 1864 r. kapitalistycznych przeobrażeń gospodarczych i społecznych nastąpiły w prasie polskiej zasadnicze przemiany. Zresztą już wcześniej pojawiły się w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu duże dzienniki wzorowane na wydawnictwach zachodnioeuropejskich. Wiązało się to z rozwojem technik drukarskich, środków łączności i sieci kolejowej. Udoskonalila się też organizacja pracy redakcyjnej i metod kolportażu. Zwiększała się liczba gazet codziennych oraz wysokość ich nakładów, przy czym niektóre z nich, jak np. „Kurier Warszawski”, od 1883 r. zaczęły się ukazywać dwa razy dziennie.

Rozwój oświaty umożliwił stałe poszerzanie się zasięgu prasy. Równocześnie dziennikarstwo zaczęło wyodrębniać się w samoistny zawód, a pierwsze próby tworzenia organizacji dziennikarskich przypadają na lata sześćdziesiąte XIX w. Poważniejsze znaczenie miało założone w

1893 r. we Lwowie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Dziennikarzy Polskich, które w trzy lata później przystąpiło do Międzynarodowego Związku Prasy. W Warszawie w 1899 r. powstała tzw. Kasa Literacka, z której w 1905 r. wyłoniło się Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy. Pierwszą w Polsce wyraźnie zawodową organizacją był powstały w 1912 r. Syndykat Dziennikarzy Krakowskich. W miarę formowania się partii politycznych zaczął kształtować się typ organu partyjnego, nieodzownego narzędzia w walce politycznej. Rozwijała się też bujnie tzw. prasa komercyjna, obliczona przede wszystkim na zysk. Pomimo że nie powiodły się próby założenia rodzimych agencji prasowych i redakcje dzienników zależne były od serwisów agencji obcych, prasa polska potrafiła utrzymać własny narodowy charakter, a nawet wzmóc swą rolę czynnika integrującego społeczeństwo polskie.

Według niepełnych danych w 1905 r. na ziemiach polskich wychodziło ponad 500 tytułów prasowych, zaś w 1914 r. około 1100. Pierwsza wojna światowa spowodowała zmniejszenie ilościowe prasy polskiej, która pod koniec 1914 r. liczyła niewiele powyżej 200 tytułów, zwiększyła się natomiast liczba pism politycznych wydawanych poza krajem, zwłaszcza w Rosji, gdzie np. w 1917 r. ukazywało się ich około 90.

Czasopiśmiennictwo polskie w półwieczu względnej stabilizacji dzielącym upadek powstania styczniowego od wybuchu I wojny światowej nie tylko rozrosło się liczebnie i unowocześniło, nie tylko udoskonaliło metody swej pracy i formy przekazu, ale stało się nieodłączną częścią kultury życia codziennego. Gazety wyszły poza obręb szlacheckich dworów i mieszczańskich salonów, stały się powszednią potrzebą warstw inteligencji zawodowej i w coraz większym stopniu zaczęły docierać do mas robotniczych i chłopskich, włączając je w krąg kultury ogólnonarodowej. Docierały szybciej i częściej niż książka, przynosiły bardziej zróżnicowane i z reguły lepiej dostosowane do poziomu odbiorcy treści, stawały się niejednokrotnie elementarzem, a niemal zawsze swoistym podręcznikiem wiedzy o świecie i kraju ojczystym. Czasami była to wiedza zawodna, przekazywana przez pryzmat interesów klas posiadających, odwołująca się do haseł nacjonalistycznych lub solidarnościowych, propagująca wsteczne czy konserwatywne programy bądź nadużywająca uczuć religijnych dla umacniania stosunków nierówności społecznej. Jednakże w warunkach brutalnego niszczenia przez zaborców polskości we wszelkiej postaci, w czym szczególnie celowali germanizatorzy, bądź austriackich metod zapobiegania niepodległościowym nastrojom poprzez umiejętne wszczepianie społeczeństwu lojalizmu wobec monarchii habsburskiej już sam żywy kontakt z językiem polskim, stały dopływ informacji o życiu Polaków w całym kraju, przypomnienie tradycji państwowych, biografii bohaterów walk o odzyskanie niezawisłości, myślenie w kategoriach ponadzaborowych — służyły sprawie narodowej. Rolę prasy w tym zakresie doskonale rozumieli pisarze współcześni, z któ-

rych nawet najwybitniejsi nie tylko publikowali swe utwory w czasopiśmie, ale niemal wszyscy byli ich czynnymi współpracownikami. Można, jak się wydaje, bez zbytniego ryzyka wysunąć twierdzenie, że działy kulturalne w gazetach i tygodnikach były jednym z najmocniejszych atutów prasy polskiej zarówno w sensie ich poziomu literackiego, jak i integracyjno-narodowych funkcji. Problematyka kulturalna najskuteczniej bowiem niwelowała skutki trójzaborowych kordonów, umacniając poczucie więzi narodowej i upowszechniając wspólne wzorce patriotycznych postaw.

Doniosłym wydarzeniem w dziejach prasy polskiej było powstanie w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. pism socjalistycznych, które na emigracji zapoczątkowała wydawana od 1879 r. w Genewie „Równość”, zaś w kraju w 1883 r. nielegalny organ pierwszej polskiej partii marksistowskiej „Proletariat”. W miarę jak rozwijał się ruch robotniczy, mnożyły się i jego wydawnictwa. W Galicji, gdzie zresztą najwcześniej powstały pisma broniące interesów proletariatu, jak np. założony w 1869 r. „Rękodzielnik”, czy na ziemiach zaboru pruskiego gazety socjalistyczne korzystały ze względnych swobód i miały dość szeroki zasięg czytelniczy. W imperium carskim były zaciekle tępione. Dopiero gdy ukształtowały się robotnicze partie — SDKPiL oraz PPS — zaczęły się w Królestwie coraz częściej pojawiać pisma robotnicze, przemycane zza granicy bądź wydawane w tajnych drukarniach. Organy zarówno SDKPiL, jak i PPS, niezależnie od dzielących je różnic programowych, nigdy nie zaprzestawały domagania się praw i wolności narodowych. Znaczne zasługi w politycznej aktywizacji wsi polskiej i podnoszeniu jej poziomu kulturalnego położyła prasa ruchu ludowego, której powstanie wyprzedziło zresztą znacznie jego stadium organizacyjne. Ideologia ludowców ukształtowała się na łamach czasopism galicyjskich, głównie „Przeglądu Społecznego”; w Królestwie natomiast prasa ludowa rozwinęła się nieco później, przy czym przybierała zrazu postać bardziej działalności oświatowej niż politycznej. Aktywna postawa mas ludowych ujawniła się dobitnie podczas rewolucji lat 1905—1907, którą niektórzy z historyków skłonni są również nazywać czwartym powstaniem narodowym. Dodajmy, że polska prasa socjalistyczna liczyła w 1906 r. około 90 tytułów.

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. i połączenie ziem polskich przywróciło prasie normalne — chociaż wcale niełatwe — warunki rozwoju. Przed odrodzonym państwem stało zadanie przeprowadzenia możliwie szybko konsolidacji narodowej, scalenia trzech byłych zaborów, które należało zintegrować gospodarczo i administracyjnie, stworzyć m.in. jednolity system prawny, oświatowy, komunikacyjny. Równie ważnym, chociaż bardziej złożonym problemem było przełamanie barier psychologicznych i wyrównanie różnic w sferze świadomości, które występowały wśród mieszkańców poszczególnych dzielnic. W tej ostat-

niej zwłaszcza płaszczyźnie rola prasy wydaje się specjalnie ważna i konstruktywna. Podobnie ważki był jej wkład w upowszechnianie i rozwój nauki, literatury, sztuki narodowej, przy równoczesnym wysiłku do odrobienia zaległości w związkach z kulturą światową. Znaczenie prasy w życiu politycznym, choć znaczne, uwarunkowane było społeczno-politycznymi programami jej dysponentów; wydawnictwa Komunistycznej Partii Polski już od początku były represjonowane, a wkrótce zdelegalizowane.

W latach 1918—1939 liczba wychodzących w Polsce dzienników i czasopism wahała się w granicach od 2,5 do 3 tys. tytułów rocznie; w 1937 r. ukazywały się 2692 tytuły, z których około 400 wydawanych było w językach mniejszości narodowych. Nakłady gazet sięgały przeciętnie od 10 tys. do 100 tys. egzemplarzy. Struktura i rozwój prasy podporządkowane były prawom kapitalistycznego rynku.

Czasopiśmiennictwo Drugiej Rzeczypospolitej było ważnym fragmentem jej dziejów i oceniać je można i należy jedynie na tle całego dwudziestolecia międzywojennego. Przyczyniło się ono walcie do przekroczenia przez Polskę po 1918 r. tzw. pierwszego progu umasowienia kultury, przy czym wraz z radiem dobrze się przysłużyło pomnożeniu i utrwaleniu wielu jej wartości⁷.

⁷ A. Kłóskowska, *Model międzywojenny*, „Polityka”, nr 47 z 21 XI 1978.